

09.08.2024 r.



# #344

---

TRANSKRYPT ODCINKA

## Wyprawka Apple dla ucznia i studenta (aplikacje i sprzęt)

Partnerem tego podcastu jest [iMAD.pl](https://iMAD.pl) – współpraca płatna.

[MUZYKA]

***Tu Krzysztof Kołacz, a ty słuchasz właśnie podcastu, „Bo czemu nie?”. Usłyszysz w nim o technologiach, które nas otaczają i nas w tych technologiach zanurzonych. Sprawdzam, pytam i podpowiadam jak korzystać z nich tak, aby to one służyły nam, a nie my im.***

W dzisiejszym [odcinku](#): Jak wykorzystać w pełni możliwości sprzętów Apple w szkole i na studiach? Dziś o tym. Budujemy wspólnie wyprawkę Apple dla ucznia i studenta. I to nie tylko związaną ze sprzętem, ale także aplikacjami.

*Proszę, zostaw opinię na [Apple Podcasts](#) lub na [Spotify](#). Twój głos ma znaczenie!*

*Zaczynamy.*

---

[MUZYKA CICHNIE]

[KRZYSZTOF] 344 odcinek. Już sporo tych odcinków się narobiło. Z tej strony standardowo wita się Krzych Kołacz. Witam Was bardzo serdecznie w sierpniu, a skoro sierpień, no to podcast nieuchronnie zbliża się do wakacyjnej przerwy. To jeszcze nie dziś, bo dopiero za tydzień, a w tym przedostatnim odcinku dziesiątego sezonu – rany, dziesięć sezonów (!) to już jest też niewiarygodne, że od tak długiego czasu do Was gadam. Ale spokojnie, jeszcze dzisiaj konkretny temat i mam nadzieję, że taki bardzo przydatny.

Słuchajcie, postanowiłem przygotować materiał poświęcony chyba temu, co najbardziej aktualne jest w sierpniu, a przynajmniej aktualne społecznie, a nie tylko wśród technologicznych nerdów czy geeków. Zatem pora na – szkołę. I tak wiem, że odcinków na ten temat było już w przeszłości trochę, ale ja dzisiaj

przygotowałem dla Was propozycję swego rodzaju wyprawki dla ucznia i studenta. I to nie tylko jeżeli chodzi o sprzęt, bo to praktycznie co roku, jak dobrze wiecie, w technologicznych mediach się przewija. Czy to w związku z akcją Apple, o której też dzisiaj będzie mowa oczywiście, czyli #BackToSchool, czy ze względu na różnego rodzaju promocje. Ale dziś oprócz tej warstwy sprzętowej do naszego przybornika czy narzędziownika ucznia i studenta dokładamy także funkcjonalności związane z *softwarem*. Czyli te aplikacje, które systemowo są zaszyte w naszych urządzeniach Apple, a także aplikacje Third-party, które moim zdaniem warto zainstalować wybierając się do szkoły. Albo wysyłając dziecko do szkoły, czy wybierając się już później na studia.

Zanim jednak to, pora na Q&A, bo dawno nie było tego formatu, a dwa ciekawe pytania czekają na moje odpowiedzi. I zaczynamy od pytania Kubu. Kuba pyta tak.:

*Krzysiek, wielokrotnie wspominałeś w swoim podcaście, że korzystasz z Orange Flex. Zakładam, że telefon działa na głównej karcie SIM, a zegarek na dodatkowej karcie. A co z tabletem? Wiem, że są plany Flex umożliwiające dodanie dwóch lub nawet trzech dodatkowych kart SIM, ale one nie działają w roamingu. W jaki sposób ogarniasz internet na tablecie za granicą? Dajmy na to w obrębie Unii Europejskiej.*

Kuba, zgadza się. Normalnie w Polsce korzystam z planu, który pozwala na dodanie takiej karty eSIM kolejnej do nie tylko mojego Apple Watcha, ale również do iPada Pro. Tak zgadza się, że one nie działają w roamingu i generalnie Apple Watch w ogóle nie działa w roamingu, więc ten temat odpada, jeżeli chodzi o dane mobilne. Niestety. Mam nadzieję, że kiedyś to się zmieni. Natomiast jak ogarniam internet na iPadzie w podróży? Bardzo często, częściej niż rzadziej, dodając sobie plan taryfowy od takich operatorów danych cyfrowych, właśnie dedykowanych podróżnikom, to są operatorzy NOMD i Airalo. I podlinkuję oczywiście do nich w [opisie do tego odcinka](#). Najczęściej w ten sposób wykupuję tam sobie pakiet danych, po prostu dodając kilkoma kliknięciami kartę eSIM od NOMD, najczęściej, nie będę tutaj oszukiwał. I jest to przeważnie najwygodniejsze, może nie najtańsze, w sensie są takie rejony świata, gdzie karta SIM lokalna jest tańsza, ale na przykład odwołując się do wyprawy do Indonezji, żeby taką kartę SIM lokalną zainstalować, trzeba było oddać po prostu w ręce osoby u operatora swoje urządzenia, tak żeby zarejestrowała Wasze numery seryjne i numery e-mail tych urządzeń w takim rządowym systemie. I ja mam na przykład z tym problem, żeby w ogóle dawać komuś swoje urządzenia w ręce, a już w ogóle, żeby ktoś to rejestrował w jakimś

dziwnym azjatyckim systemie rządowym. To niekoniecznie, więc przeważnie przepłacam nawet, ale biorę to od operatorów właśnie takich jak Airalo czy NOMAD, żeby po prostu mieć na tym kontrolę nad całym procesem dodawania i raz, dwa ta karta z danymi mobilnymi się pojawia. Tak robię też w Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o te rzeczy i dla mnie to jest najwygodniejszy sposób, może nie najtańszy, ale pytasz o moje preferencje, więc myślę, że odpowiedziałem.

I przechodzimy do pytania Rafała, a Rafał pyta tak:

*Cześć Krzysztof, przesłuchałem ponownie odcinek 248 i 256. Dzisiaj już masz doświadczenie i inne spojrzenie na NAS-y od Synology. Z tej perspektywy zatem chciałbym, żebyś ponownie wrócił do tego tematu i wymienił aplikacje, z których na co dzień korzystasz i które jeszcze planujesz rozpoznać. Które zasługują na Twoją pochwałę? Co według Ciebie jest nieprzydatne? Czy wysłałeś swoje archiwum zdjęć na NAS-a i w jaki sposób to zrobiłeś? Czy masz jakiś system ich katalogowania?*

Rafał, dzięki za pytanie i dzięki, że nawiązujesz jeszcze do odcinków, które realizowałem we współpracy z Marką Synology. I Rafał, powiem tak. Niewiele się zmieniło od tamtego czasu. W sensie ja jestem takim człowiekiem, który raz ustawia sobie swoje *workflow*, czy swój ekosystem pracy i w tym momencie to był nowy w ogóle dla mnie ekosystem, bo ja wchodziłem w świat NAS-ów właśnie razem z Synology i jak ci z Was, którzy słuchają już od dłuższego czasu tego podcastu mogą się domyśleć: jak raz skonfigurowałem się w tym nowym ekosystemie, to tak pewnie zostanie na wiele lat. I w tym momencie status quo, jeżeli chodzi o tamte odcinki, nie sprawdzam nowych aplikacji, jeżeli chodzi o te, które są w sklepie Synology, bo rozumiem, że o to pytasz. Po prostu ich nie potrzebuję. Dla mnie Synology jest takim niewidocznym, niewidoczną czarną skrzynką, która działa w tle i ja nie potrzebuję tam żadnych cudów po prostu instalować czy sobie testować. Nie jestem też takim super pro-użytkownikiem, jeżeli chodzi w ogóle o ekosystem tej marki. Robi dla mnie robotę w związku z *backupami* i dla mnie to jest wystarczające. I druga część Twojego pytania, czy wysłałem tam swoje zdjęcia. Tak, i zrobiłem to bardzo dawno temu. I powiedziałbym nawet, że nagrałem o tym dwa odcinki. To był numer [274](#) i [277](#). Tam opisałem cały ten proces *uploadu* właściwie pełnej biblioteki iCloud Photo na właśnie jej lustrzany *backup* na Synology moim, na NAS-ie. No i ona się ta kopia wykonuje właściwie co tydzień w tle. A w jaki sposób się to dzieje z wykorzystaniem aplikacji Synology Photos? To

wszystko mówiłem we wspomnianych odcinkach 274 i 277. Tam do nich cię odsyłam. I raz jeszcze, dzięki za pamięć o Synology i dzięki za pytanie!

---

Moi drodzy, pora przejść zatem do głównego tematu. No to jak powinna wyglądać sensowna, także z punktu finansowego, wyprawka dla ucznia i studenta od Apple? Sprawdźmy!

A zaczynamy kochani od sprzętu, bo to temat, który zawsze wraca tą porą roku. Wszystko za sprawą corocznej akcji Apple #BackToSchool. Natomiast iMAD, który jest partnerem tego podcastu, także ma swoją odpowiedź na tę akcję, ale po kolei.

Czego potrzebuje dziś uczeń i student? Z pewnością telefonu.

I tutaj, jeżeli chodzi o w ogóle tego typu materiały, czy budowanie swego rodzaju wyprawek, czy narzędziowników dla uczniów i studentów, no to od telefonu nie sposób nie zacząć. I tutaj, moi drodzy, ponownie odsyłam Was do odcinka numer [336](#), w którym szeroko odpowiedziałem na pytanie, jakiego iPhone'a kupić w połowie 2024 roku. Jest on nadal szalenie aktualny. Jeżeli natomiast chodzi o uczniów, tak idąc od dołu tego systemu edukacji, to z całą odpowiedzialnością i mając na uwadze budżet rodziców, radzę kierować swój wzrok w stronę modeli iPhone'ów 14 i 14 Plus. Tak, moi drodzy, w stronę czternastek! Dlatego, że ta technologia nie jest jeszcze na tyle stara, żeby tutaj mówić o jakimś takim bardzo dużym oszczędzaniu kosztem krótszego wsparcia, a jest z jednej strony na tyle nowa, że ten telefon spokojnie, spokojnie posłuży w horyzoncie pracy myślę, że 3-4 letnim bez problemu. Dla uczniów nawet modele podstawowe są świetnym punktem wejścia w ogóle w ekosystem Apple, no i też są obiektem pożądań, no nie oszukujmy się, tak po prostu teraz jest. Nie jest to model Pro, który jest kompletnie bezsensowny, jeżeli chodzi o wybór do szkoły, to kompletnie, a jeżeli chodzi na studia, to w 90% przypadków na początek studiowania również, o tym powiem jeszcze trochę później. Można je też znaleźć w kapitalnych pieniądzach, również na [iMAD.pl](#).

Oczywiście, jeżeli budżet pozwala, to modele 15 i 15 Plus będą inwestycją na zdecydowanie dłużej. To bez dwóch zdań! Mamy tam USB-C, mamy Dynamic Island, bez dwóch zdań. Ale to już każdy musi zdecydować sam. Rodzicom polecam też rozważyć aktualną promocję iMAD, w której wybierając usługę wynajmu urządzenia, czyli nie płacąc całej kwoty od razu, a np. decydując się na

zmianę takiego urządzenia w cyklu corocznym czy kilkuletnim, opłacając oczywiście takie urządzenie w ramach kwoty najmu co miesiąc. Po pierwsze, jak działa najem usłyszycie w odcinku [331](#), do którego również Was odsyłam. Tam z Pawłem Saganem z iMAD wyjaśnialiśmy to w szczegółach, jak to wygląda w przypadku firm, osób indywidualnych. Bez problemu tam pełne informacji na ten temat znajdziecie. Natomiast w tym momencie wybierając sobie iPhone'a 15 czy iPhone'a 14, lub oczywiście analogicznie 15 Plus i 14 Plus w iMAD z usługą najmu, dostajecie także tzw. najem z usługą dodatkową w postaci usługi serwisowej Rent+. Na co ten Rent+ pozwala? Otóż za złotówkę miesięcznie (dodatkowo) macie m.in. możliwość naprawy urządzenia w przypadku uszkodzenia mechanicznego wyświetlaczy. To jest szalenie istotne w przypadku młodych osób polegających na pęknięciu czy stłuczeniu ekranu. Jest to jedna naprawa w ciągu roku w ramach tej opłaty miesięcznej 1 zł. Bez pytań o przyczynę i okoliczności uszkodzenia tych urządzeń, z zachowaniem gwarancji producenta, dzięki temu, że iMAD jest autoryzowanym serwisem Apple w Polsce i macie tutaj wygodę, oszczędność, czasu. Dzięki minimum formalności w procesie naprawy nie ma zbędnych pytań, a za to jest szybki czas realizacji, jak zawsze zresztą w iMAD. Jest jeszcze jeden plan, czyli usługa serwisowa Rent+ Smartphone Premium i ona też dotyczy tych podstawowych modeli, tutaj spokojnie, natomiast dodatkowo oprócz tej naprawy jednej w ciągu 12 miesięcy zbitej szybki, dostajecie naprawę zalania urządzenia wodą. W sensie albo naprawiacie szybkę, albo naprawiacie zalanie wodą. Tak samo, bez pytania o przyczyny i skalę tego zalania. Myślę, że to jest dosyć ciekawe, zwłaszcza jeżeli rozważacie w ogóle najem, a ta forma finansowania jest coraz popularniejsza w Polsce, bez względu na to, co ja bym prywatnie wybrał, to fakty są takie, że coraz więcej osób po prostu nie chce od razu wykładać całej kwoty na stół, a w przypadku kupna dla np. uczniów jest to całkiem sensowna oferta, zwłaszcza z tą usługą serwisową Rent+. Także polecam się zainteresować. Szczegóły oczywiście podlinkuję [w opisie](#) do aktualnie słuchanego odcinka.

Jeżeli natomiast mówimy o studentach, tutaj bezapelacyjnie, tak jak praktycznie w 80% przypadków osób, które zadają mi to pytanie, a pytanie brzmi, jakiego iPhone'a kupić Krzychu? Jeśli nie ma się wymagań z segmentu Pro lub nie wie się, że ma się takowe, czyli patrz punkt pierwszy, to oznacza, że się ich nie ma, Polecam kupować iPhone'a 15 Plus. Bezapelacyjnie. Jest to telefon, który daje nam kapitalną baterię, śliczny nowy design, USB-C, dynamiczną wyspę i zapas mocy naprawdę na lata. Apple Intelligence i tak nie będzie póki co dostępne w Europie, więc na ten moment tematu nie ma. I dzięki temu jest to wybór jeden w stosunku jakości do tego, co dostajemy za te pieniądze. iPhone 15 Plus jest to moim zdaniem

prawie kompletny smartfon, no gdyby nie ten ekran 60 Hz, ale umówmy się, w przypadku 80% osób nie ma to żadnego znaczenia, myślę, że nawet większy ten odsetek jest, a zwłaszcza jeżeli nie mieliście żadnego urządzenia ze 100 Hz ekranem wcześniej. Gdybym ja teraz kupował dla siebie smartfon i nie miał swojej czternastki Pro, wziąłbym 15 Plus na 100%. I prawie jestem pewien, że mój kolejny smartfon to będzie model Plus bez dopisku Pro. O tym już mówiłem wielokrotnie w tym podcaście. Pamiętajcie, że na studia Wy potrzebujecie przede wszystkim czegoś, co będzie długo trzymało na baterii i co nie będzie absurdalnie drogie. No i 15+, jest tutaj idealną odpowiedzią na ten temat. Dodatkowo przemawia za nim to USB-C, bo naładujecie to praktycznie wszystkim. I również działa tutaj przy tej okazji oferta najmu prywatnego z usługą wspomnianą serwisową Rent+ w iMAD, także tutaj nic się nie zmienia. I w temacie telefonów... To jest moja rekomendacja.

W sensie ja nie sięgam już do modeli SE, nie sięgam do modeli starszych niż model 14, bo uważam, że też trzeba na to wszystko patrzeć w perspektywie inwestycji jednak troszkę dłuższej niż rok. Tak mi się wydaje. Ja na przykład nie polecałbym komuś jakichś starych modeli iPhone'a. Ze względu na to, że po prostu one będą krócej wspierane. A patrząc na to, jak działa dzisiaj model 14 mojej żony czy moja 14 Pro, to te telefony mają absurdalny zapas mocy. I tak naprawdę biorąc teraz 14, ona jest naprawdę w świetnych pieniądzach do dostania w wielu miejscach. Spokojnie godząc się na to, że mamy tamten Lightning, jest to idealny kompromis ceny do tego, co dostajemy i na jak długo dostajemy. Tak jak mówię, jeżeli budżet pozwoli piętnastki, zwłaszcza piętnaście plusa w ciemno brać, kapitalny sprzęt, kapitalny.

Przechodząc do innego sprzętu, a właściwie do innej kategorii sprzętu, czyli do komputerów. I tutaj drogi są dwie. Albo można pójść w Maca, albo pójść w iPada.

Zacznę od Maca, no bo to jest jednak dla większości ciągle bardziej naturalny wybór. Komputer to komputer, jaki jest, każdy widzi. Na studia polecałbym sięgnąć po MacBooka Air z procesorem Apple M3 w konfiguracji podstawowej, ale z twistem, czyli dać troszkę więcej pieniędzy za te 16 GB RAM-u ze względu właśnie na wspomniany horyzont czasowy. Ja w ogóle mam obsesję na temat długoterminowości, więc będę się trzymał tego mojego podejścia. I tutaj, jeżeli chodzi o ten sprzęt, czyli Aira z M3 i 16 GB RAM-u, tam chyba 256 GB wtedy będzie spokojnie myślę, że na studia na początek przygody to jest horyzont czasowy 4 do 6 lat, jak się ktoś uprze bez problemu. I to bez jakichś dużych problemów. Nawet jeżeli wybieracie się na studia związane z programowaniem, i tu

zapytałem paru programistów znajomych, to jako maszyna na start ten Air, no ewentualnie w wersji 15-calowej, bo tam duży ekran będzie łatwiej kodzić po nocach. Potwierdzili mi, że w wersji podstawowej spokojnie wystarczy na start. Może nie na długo, nie na tak długo jak 4 czy 6 lat, ale spokojnie na start wystarczy. Taka konfiguracja dla programisty na dłużej właśnie w tym horyzoncie do 6 lat to myślę, że te 24 GB RAMu i 512 GB dysk bez problemu. I to też potwierdziły mi osoby, które na takich maszynach pracują na co dzień i też studiują na co dzień. Apple w swoim oficjalnym sklepie w ramach akcji #BackToSchool ma w tym roku promocję polegającą na tym, że przy zakupie takiej maszyny, wspomnianego Aira, ze zniżką studencką, bo taka zniżka się Wam należy w Apple Online Store, dostajecie jeszcze 600 zł do wydania w ramach karty podarunkowej Apple Gift Card i możecie sobie za to coś dokupić. Co można za to dokupić? Chociażby w Apple Online Store są takie świetne etui marki Incase. Plastikowe nakładki na górę i na *top case*, które są bardzo wytrzymałe. One przeżyły wiele na moim MacBooku Pro w Azji. I gorąco polecam tę markę! Nie są tanie, ale w 600 zł się zamkniecie. Także na przykład etui można sobie właśnie za to dokupić jakąś walizkę, coś do przechowywania tego MacBooka. Bez problemu myślę, że nikt się nie obrazi na te 600 zł. I taka promocja działa aktualnie właśnie w oficjalnym sklepie Apple.

Nie polecam ogólnie wersji 15-calowej tego Air'a, ponieważ wiem, że dla studenta liczy się mobilność i lekkość, a 13-calowy Air to jest po prostu kwintesencja tego. Więc to jest taki komputer, który gdybym ja dzisiaj potrzebował komputera mobilnego innego niż iPad, do tego przejdę za chwilę, to już bym nie wziął Pro, bo i tak jest zamknięty cały czas i włożony pod mojego Studio Display i siedzi w domu. Już pomijam, że ja w ogóle nie potrzebuję komputera typu MacBook, no ale na razie mam tą moją czternastkę i nie widzę też powodu, żeby ją wymieniać, ale kolejny mój komputer, no to będzie na pewno komputer stacjonarny już tutaj do studia. No to wracając, gdybym potrzebował teraz tego mobilnego MacBooka, w ogóle MacBooka, no to bezapelacyjnie byłby to MacBook Air 13-calowy. Kapitalny komputer, na który bardzo długo się czekało i dla mnie komputer kompletny do moich zastosowań. Oczywiście taki komputer możecie także wynająć w iMAD. Tutaj nie ma żadnego problemu, dodatkowo uzbrajając go w wszelkiego rodzaju pakiety ochronne, dodatkową gwarancję i tak dalej. Szczegóły jeszcze raz odsyłam do odcinka [331](#) z tego sezonu z Pawłem Saganem. Tam szerzej o tym rozmawialiśmy.

No i mamy drugą drogę, czyli pójdzie w iPada.

Włożenie iPada w ramach tego głównego fundamentu naszego przybornika. Czy to jest droga dla wszystkich. Powiem tak: uważam, że dziś spokojnie można studiować w Polsce tylko z iPadem. Potwierdzają to także słuchacze. Potwierdzacie to także Wy. Pisząc do mnie w tym temacie, bo parę maili w dziesiątym sezonie z początku tego roku kalendarzowego otrzymałem związanych z iPadami właśnie w kontekście edukacji. Zwłaszcza [po odcinku z Kubą Milcarzem](#), jednym z laureatów tegorocznego konkursu Apple Swift Student Challenge 2024 sporo tych maili przyszło. I ludzie w Polsce studiuja, studenci studiuja, mając tylko iPad Air. W większości to są iPad Air. I bardzo dziękuję przy okazji za wszystkie tego rodzaju wiadomości. iPad jest dziś prawdopodobnie najlepszym wyborem na studia. Jako cyfrowy notatnik, jako cyfrowy skaner dokumentów, o czym później. Jako produktywnie narzędzie do nauki i rozrywki. I jako przenośny komputer i czytnik książek w jednym. Dlaczego? Dlatego, że ma taki, a nie inny *form factor*. Ze względu na to, że jest to tablet, ale może być w ciągu kilku sekund... podobny do MacBooka, spokojnie biorąc 13-calową wersję nawet, gdy na przykład studiujecie coś związanego z rysowaniem czy projektowaniem graficznym albo architekturą, macie tę mobilność zapewnioną nadal, bo on jest po prostu absurdalnie lekki. Dużo lżejszy od jakiegokolwiek MacBooka. Ja wybrałbym dzisiaj, i to polecam właśnie większości, takiego iPada Air w tandemie z Apple M2, że tak powiem, z iPhone'em 15 Plus. I wydaje mi się, że taka konfiguracja przetrwa nie tylko całe studia, ale spokojnie horyzont pięcioletni zachowa i będzie to fantastyczna konfiguracja sprzętowa, zestaw telefon plus komputer, czyli to podstawowe, co potrzebujemy na lata. Nawet możecie sobie tutaj rozważyć wzięcie klawiatury Logitech Combo Touch zamiast tego Magic Keyboard od Apple, które i tak w kontekście Airów nie ma rzędu klawiszy funkcyjnych, jest trochę okrojone i nie jest to to, co dostajemy do iPadów Pro nowych, ale też jest droższe dużo. A ten Logitech Combo Touch jest przez wielu studentów wybierany właśnie. Dodatkowo on lepiej zabezpiecza w ogóle samego iPada przed upadkami, także ja bym w taką konfigurację sobie poszedł.

A też moi drodzy, ja wykładając sam na Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, widzę wśród moich studentów co roku coraz większą liczbę iPadów właśnie, zamiast jakiegokolwiek innego rodzaju komputera na ich stolikach. Bardzo często są też to iPady właśnie z tymi etui z klawiaturą od Logitech i to po prostu się dzieje.

Jeżeli to ma być tablet dla ucznia do podstawówki, z drugiej strony barykady, no nie? To nawet kierowałbym się spokojnie w kierunku modelu podstawowego, czyli po prostu The iPad, czy tam zwanego iPadem edukacyjnym. I klawiatury też od Logitech do tego. Razem wyjdzie w sensownej konfiguracji coś około 4000 zł

z pamięci o 256 GB w przypadku tych podstawowych iPadów. Spokojnie uczniowi starczy na 4-5 lat. Bez żadnego problemu. I tak bym właśnie zrobił.

Czy warto brać Apple Pencil do tego? Tak, warto. Obowiązkowo, moi drodzy. Ci, którzy pisali właśnie w wspomnianych wiadomościach do mnie i opowiadali mi w nich o tym, jak korzystają na studiach z iPadów, podkreślali jednym głosem, że Apple Pencil zmienia reguły gry. Zwłaszcza mając na uwadze to, co czeka nas jesienią wraz z iPadOS 18. Systemem, który dla nas technologicznych nerdów wydaje się być, no nie wiem, wybrakowany, ale systemem jednocześnie, który dla większości klientów Apple, a już na pewno lwiej części studentów, którzy wybiorą to jako podstawowy komputer, jest systemem z bajki. Jest systemem, który ma nawet więcej niż taki student potrzebuje. Umówmy się, nie możemy na każdy segment klientów Apple patrzeć z punktu widzenia użytkowników sprzętu Pro i mówić, że o rany, rany mogłoby być jeszcze więcej, jeszcze lepiej i w ogóle to najlepiej, żeby iPad był Maciem. Nie, bo ludzie używają iPadów do rzeczy prostych, do studiowania, do pisania, do notowania, do właśnie wspomnianego skanowania dokumentów, zamiast chodzić do ksero, jak dawniej jeszcze za moich czasów. I to jest nadal dużo za mało, żeby wykorzystać potencjał na przykład linii Air, czy nawet tej podstawowej linii. Pamiętajmy o tym.

I tutaj chciałbym przejść płynnie do części związanej z oprogramowaniem, czyli *softwarem* w naszym narzędziowniku.

Jedno zastrzeżenie, a właściwie to dwa. Po pierwsze nie będę tutaj mówił o ChatGPT i szeroko rozumianym AI i w ogóle o Apple Intelligence z wiadomego powodu. Natomiast o AI nie będę wspominał ze względu na to, że zbyt wiele się zmienia i myślę, że każdy i tak tych informacji na temat sztucznej inteligencji czy generatywnej sztucznej inteligencji szuka w sieci. Więc ten odcinek by się szybko zdezaktualizował.

I drugie zastrzeżenie. Celowo pomijam funkcje i aplikacje, które wymagają modeli z linii Pro, czy to iPhone'ów, czy iPad'ów do działania, ponieważ nie polecam ich w kontekście wyprawki do szkoły dla ucznia, czy studenta w tym odcinku. Więc z szacunku do Was nie chcę znowu wracać do tej naszej pro-technologicznej banieczki i zawracać tutaj Wisły kijem.

No dobrze, jak zatem zwiększyć produktywność i zadbać o porządek podczas nauki, mając urządzenia od Apple. Już odpowiadam, choć te porady są na tyle uniwersalne, że spokojnie nawet dorośli użytkownicy z nich skorzystają z sukcesem.

Zacznę od tego, co dostajemy w zestawie pod maską. I to zarówno w iOS, iPadOS i macOS.

Po pierwsze dostajemy zero martwienia się o sterowniki czy drukarki. Wybieracie koniecznie tą z AirPrintem, czyli takim standardem druku bezprzewodowego. Spokojnie to 90% tanich drukarek na rynku go już wspiera od lat i się o nic nie martwicie. Z tego Apple słynie od lat. Zwłaszcza platforma macOS. Zero martwienia się o prywatność i bezpieczeństwo. Dlaczego i jak Apple o nie dba. Tutaj odsyłam do odcinka [341](#), gdzie omówiłem to bardzo szeroko z ekspertem iMAD. Przede wszystkim dostajecie systemowe notatki, moi drodzy. I to jest może dziwne, że: ej, ale Krzysiek teraz nie poleca jakiegoś super pro-notatnika?! No nie poleca, bo Krzysiek nie korzysta od lat już, wielu, wielu lat z niczego innego oprócz notatek systemowych, które są jego głównym silosem myśli i różnego rodzaju notatek właśnie. Dlatego, że w ramach aplikacji Notatki dostajemy skaner dokumentów, katalogi, tagowanie, od jesieni poprawianie pisma odręcznego w iPadOS 18. Kolejny argument za Apple Pencilem. I dostajemy jedno miejsce, które synchronizuje się ze wszystkimi naszymi urządzeniami poprzez chmurę Apple'owską, poprzez iCloud. Jest to bezpieczne miejsce i mające wszystko to, co dodatki właściwie dla przeciętnego studenta, a nawet więcej, powinny mieć. Ja naprawdę z lenistwa już nie korzystam z żadnych pro-aplikacji. Dlatego, że one zawsze miały za dużo funkcjonalności. To zawsze były jakieś kombajny, które po prostu w pewnym momencie puchły i ja płaciłem za nie subskrypcję, a na koniec dnia okazało się, że i tak większość notuje w notes, bo notatki są wszędzie i są pierwszym wyborem dla głowy. Gdzie coś zanotować na iPhone? No w Notatkach. Dlatego właśnie korzystam z systemowych notatek. Przypomnienia systemowe. I teraz... W aktualnej wersji, a już na jesieni to w ogóle, są na tyle rozbudowane, że 85% użytkowników w 100% wystarczą. Od jesieni dostaną też integrację z kalendarzem i ta integracja już na bieżąco iOS 18 i pozostałych systemów nadchodzących działa fenomenalnie. Jeżeli ktoś mnie pyta o jakieś teraz narzędzie do zarządzania zadaniami, w ramach ekosystemu Apple z ręką na serduchu polecam systemowe Reminders, systemowe Przypomnienia. Nie mam z tym żadnego problemu. Wbudowany słownik i możliwość doinstalowania nowych słowników na macOS, w ogóle na wszystkich systemach, ale na macOS faktycznie możemy sobie coś doinstalować jeszcze. I jest to świetne przy nauce języków, zwłaszcza korzystając z funkcji Look Up – wbudowanej w każdy system, bo przytrzymując dłużej palec na danym słowie dostajemy po prostu chmurkę z definicją słownikową tego słowa albo z translacją jego.

Tak samo na Macu przytrzymując i używając prawego klawisza myszy i Look Up. W ogóle wszechobecny mechanizm Look Up we wszystkich systemach jest czymś, co się mega przydaje na studiach. Chociażby robicie zdjęcie jakiegoś krzaczka i poprzez Look Up dostajecie informację, co na tym zdjęciu za krzaczek jest, albo jaka rasa psa czy kota została uchwycona obiektywem Waszego iPhone'a. Albo co to za obiekt, albo budynek jest na zdjęciu. To wszystko się mega przydaje i to są małe rzeczy, które oszczędzają bardzo dużo czasu, zanim to by się udało znaleźć w Google. Nawet z wykorzystaniem rozpoznawania zdjęć przez Google Image. Funkcje niedoceniane, jeżeli chodzi o ekosystem Apple, absolutnie i bardzo mało promowane w Polsce w wszelakim marketingu. Ja zawsze o nich wspominałem, bo uważam, że to są właśnie te smaczki trzymające ludzi przy platformach Apple. Wbudowany słownik zatem i ta funkcja Look Up. Dalej, aplikacja Freeform, która zastąpiła u mnie ponad rok temu rozbudowane aplikacje do tworzenia map myśli za milion szekli i nie korzystam już z nich. Korzystam z Freeforma, bo jest to po prostu tablica, nieskończona tablica, która po prostu pozwala na to samo co biurko, na którym poukładamy *sticky notes* i sobie będziemy budowali jakąś mapę myśli. W ogóle jest świetna technika, jeżeli chodzi o studiowanie. Ja jej na swoich studiach nie znałem od samego początku, dopiero poznałem gdzieś na magisterce. Polecam się zainteresować w ogóle, czym są mapy myśli, dlaczego *mind mapping* jest tak istotny i tak przydatny. No i właśnie Freeform, jako ta elastyczna przestrzeń robocza, która otrzyma jeszcze w tym roku nowe ulepszenia, jest idealną odpowiedzią Apple na to, co od lat próbowali zrobić zewnętrznymi deweloperzy, no a w końcu Apple zeszło tu w system. I może nie jest to super kombajn, taki jak właśnie te inne aplikacje Third-party, ale jest na tyle wystarczający, znowu tak jak notatki, jest *enough*. Polecam go jako pierwszy wybór każdemu. Dzięki też scenom możemy pogrupować zawartość w sekcje, a następnie zapisywać je, oznaczać, porządkować według własnego uznania. Po zapisaniu możemy przechodzić od sceny do sceny, co ułatwia też prezentację zawartości naszej tablicy, naszej mapy myśli. Możemy ją dzielić z innymi, bo wspiera przecież Freeform kolaborację w ramach iOS i pozostałych systemów. Tutaj zwłaszcza użytkownicy iPadów i ci, którzy wybrali do szkoły czy na studia właśnie iPada jako główny komputer, będą z pewnością zachwyceni. Gwarantuję.

Aplikacja kalkulator. Nie, nie wyłączajcie tego odcinka i czytaj dalej! Nie będę tutaj mówił, że Apple odkryło kalkulator na nowo. Natomiast nie mogę o tym nie powiedzieć, bo od jesieni oczywiście wraz z premią nowych systemów ten rozbudowany kalkulator wspierający Matt Notes jest czymś nowym, jest czymś, czego nie ma konkurencja i jest czymś, co zmieni zasady gry na studiach

i w szkołach i co będzie musiało być jakoś obsłużone przez system edukacji. Jeszcze nie wiem, jak zostanie to. Nie wiem, będą ludziom telefony rekwirować. Chociaż są szkoły, które taki wymóg już mają, więc to nie ma się co śmiać. I zresztą to wcale nie jest takie złe. Natomiast ogólnie jako narzędzie to Math Notes przebiło o lata świat na konkurencję i choć jest to śmieszny kalkulator i można go wykpić i wydrwić bardzo łatwo. No to jednak takiego kalkulatora, jakiego ma Apple w swoich systemach od jesieni tego roku, no ze świecą szukać u konkurencji. Więc polecam też pamiętać o tym i potestować sobie, czy to na iOS, czy to na iPadOS właśnie notacje Math Notes, a jeżeli macie Apple Pencila, no to już w ogóle bajka. Idąc dalej, pakiet iWork i iLife, czyli to są takie nazwy już archaiczne, nie używane obecnie, ale ja jeszcze je z sentymentu stosuję. Czyli po pierwsze iWork, czyli odpowiednik pakietu MS Office, chociaż sam pakiet MS Office działa na wszystkich systemach Apple i to całkiem dobrze. iWork czyli Pages odpowiednik Worda Keynote odpowiednik Microsoft PowerPoint i Numbers czyli odpowiednik Excela z małą gwiazdką Excela zastąpić się nie da a już na pewno ten Numbers go nie zastępuje ale to tak na marginesie Excel to Excel. I pakiet kreatywny od Apple, czyli iLife dawny, w tym momencie to głównie iMovie i GarageBand, które też *out of the box* zostajecie po zakupie właściwie każdego urządzenia Apple. Możecie sobie za darmo ściągnąć ze sklepu i już rozpocząć jakąś pracę twórczą na tych studiach. W sensie ja zawsze to powtarzam i też ja to starałem się robić na swoich studiach żeby właśnie już wtedy podłapywać pierwsze zlecenia, pierwsze prace i też pierwsze treści do internetu tworzyć. Teraz jest to dużo łatwiejsze w dobie AI czy w dobie po prostu takich narzędzi darmowych teraz, które daje nam Apple po zakupie sprzętu, bo taki GarageBand spokojnie wystarczy nawet do wydania pierwszego albumu muzycznego i jest na to wiele przykładów. W sieci, można sobie nawet w YouTube wpisać. I czy do wydania podcastu i jego montowania iMovie pozwoli zmontować pierwsze swoje vlogi czy jakieś filmy. I OK, można się z tego śmiać, ale to są narzędzia, które za darmo, jakby w cenie właściwie, dostajemy ze sprzętem Apple.

Tak samo jak dostajemy funkcje samych systemów, które są unikatowe i tu polecam, w szczególności magiczny schowek, czyli kopiowanie treści pomiędzy urządzeniami w locie. Kopiujesz na Macu, wkleja się na iPhone i odwrotnie. Coś niesamowitego i coś, co pozwala studiować efektywniej. Może nie lepiej, może nie da Wam od razu lepszych ocen w szkole czy na studiach, ale zdecydowanie zaoszczędzi tonę czasu, a tego czasu przed trzydziestką nie da się potem odzyskać.

Continuity Camera i w ogóle mechanizmy Continuity w ramach wszystkich urządzeń, czyli zaczynam pisać esej na Macu, kończę pisać na iPhone'ie albo iPadzie lub na odwrót, zawsze w tym samym miejscu, gdzie skończyłem.

Markp w podglądzie i na zdjęciach, czyli notatki na wszelkiego rodzaju dokumentach, zdjęciach, tutaj zwłaszcza wybierając iPada na studia jako podstawowy komputer i dlatego m.in., o czym też pisaliście do mnie. Tak się dzieje. Możemy robić Apple Pencil'em korektę jakichś prac, korektę jakichś wypracowań, notacje przyboczne na PDF-ach, na zdjęciach, na skanach, na czymkolwiek. I to zmienia reguły gry. W stu procentach. I jest nieosiągalne w tym wydaniu, dokładnie tym wydaniu, które jest multiplatformowo między różnymi systemami Apple.

Notatki głosowe, czyli dyktafon i to wszystko się synchronizuje po iCloud. Niby proste, ale znowu, ponieważ jest to jeden ekosystem, nagrywawszy coś na iPhone'ie, mamy to od razu na iPadzie czy na Macu. Dyktowanie przy tej okazji do notatek lub do np. Pages, całych tekstów czy wypracowań po polsku, bo to działa po polsku. Dyktowanie działa w macOS czy innych systemach po polsku. I to działa bardzo dobrze! Mnie się zdarzyło niektóre wydania newsletterów pisać dyktując po prostu, no bo jednak jestem gadułą i podcasterem przede wszystkim. Handoff, czyli to, że możemy przeskakiwać między uruchomioną aplikacją na jednym urządzeniu, na jednej platformie, od razu w locie na drugiej.

Text Replacement, czyli proste zastępowanie tekstu bez doinstalowywania skomplikowanych do tego aplikacji. Po co? I tutaj naprawdę konfigurujcie sobie od najmłodszych lat te zastępniki tekstu. Po to, żeby wyrabiać sobie ten nawyk oszczędzania czasu i nierobienia powtarzalnych czynności po nic i marnowania czasu. Przykładowo, jeżeli piszecie do wykładowców podobne maile, zróbcie sobie skrót małpka mail do wykładowcy razem pisane i niech to się wklei po prostu jako Text Replacement, właśnie jako zastępowanie tekstu systemowe. Cała ta formatka, cały ten mail, a Wy tego uzupełnicie, to co potrzeba i zmienicie. Uczulam, żeby się uczyć takich rzeczy na samym początku edukacji, bo one się później szalenie przydadzą w życiu zawodowym czy firmowym. Kolaboracja już wspomniana we Freeform, ale działa także w ramach całego systemu, czy to notatek, czy pakietu iWork właśnie wspomnianego. Możecie w grupie pracować na iWork nad jednym dokumentem, nad jedną prezentacją właśnie z innymi. A umówmy się, większość ludzi już na przykład iPhone'y teraz, nawet w realiach polskich, i to są fakty, wystarczy się rozejrzeć po ulicy, posiada.

Wbudowany kompresor i konwerter obrazków pod macOS. Mało osób o tym wie. Ja nawet się spotkałem z mailem od słuchacza, chyba od słuchacza to było tak, który napisał, że w jednym z innych polskich podcastów technologicznych eksperci, ja oczywiście nikomu nic nie zarzucam, ale cytuję tylko mniej więcej, parafrazując z głowy maila od słuchacza: nie wiedzieli, że można od razu skonwertować obrazki pod macOSem, zmienić ich wagę, zmienić ich rozdzielczość, zmienić rodzaj pliku, czyli np. PNG do JPG wysłać. To wszystko jest pod prawym kliknięciem myszy w macOS, w sekcji Quick Actions lub w sekcji Usługi i działa. Działa bez problemu i nie trzeba do tego zewnętrznych aplikacji, które oczywiście są w App Store i są dodatkowo płatne. A to znowu jest jedna z tych rzeczy, które dostajemy pod maską macOS kupując sprzęty z Cupertino.

Tagi w Finderze czy aplikacji pliki, one się między sobą synchronizują. Używajcie tagów, czy to w notatkach właśnie, czy w plikach, po to, żeby szybko znaleźć określoną kategorię, bo do tego tagi służą, określoną kategorię dokumentów czy zapisków. Jeżeli to są notatki z wykładów XYZ, to niech to ma osobny tag, albo rzeczy do sesji, to niech to ma osobny tag do sesji. Będzie dużo prościej, a dzięki temu, że wszystkie systemy Apple mają Spotlight, czyli taką globalną wyszukiwarkę, która nie szuka tylko na dysku, ale szuka w mailach, w notatkach, w wiadomościach. Tagi to ładnie ułożą później, jeżeli chodzi o wyniki wyszukiwania i szybciej pozwolą Wam dotrzeć do tego, czego szukacie. AirDrop czy NameDrop to wszystko są usługi Apple, które są niepodrabialne tak naprawdę, jeżeli chodzi o szybkość ich działania. Szybkie przesyłanie sobie z innymi plików właśnie w bezpieczny sposób.

Dalej idą tryby skupienia i automatyzacje. Na przykład jestem w stanie sobie wyobrazić i to też gorąco polecam, że ustawicie sobie na swoim iPhone, to jakby na wszystkich urządzeniach i tak się synchronizuje i ustawia w tym samym momencie, taką personalizację automatyczną czy prywatną, że tryb skupienia uczelnia włącza się, kiedy pojawiacie się w budynku uczelni po lokalizacji. Jeżeli wychodzicie z tego budynku uczelni, wyłącza się tryb uczelnia i pojawia się już jakby zupełnie coś innego na Waszych ekranach początkowych i też dopuszczacie do siebie kontakt świata zewnętrznego. Po co? Po to, żeby się nie rozpraszać na uczelni czy w szkole? Jest to szalenie przydatne i znowu bardzo mało rozreklamowane, jeżeli chodzi o marketing Apple nad Wisłą, a szkoda, bo zmieniające jakość życia tak realnie. Wiecie, że ja jestem orędownikiem trybów skupienia. Swoją drogą, jak je obsługiwać, wyjaśniam w takiej dedykowanej Checkliście wprowadzającej w temat, którą za darmo otrzymujecie po zapisaniu się

na mój newsletter pod adresem [boczemunie.pl/newsletter](http://boczemunie.pl/newsletter). Time Machine, czyli kopie zapasowe, czy to w iCloudzie nawet te najprostsze naszych telefonów, czy właśnie z wykorzystaniem Time Machine na macOS. Kupcie sobie naprawdę najtańszy dysk SSD, tam 1 TB wystarczy zupełnie i róbcie te kopie zapasowe. Po to, żeby nie stracić plików np. przed sesją, co nie jest scenariuszem pożądanym przez nikogo.

Find My. W końcu, jeżeli chodzi o AirTagi, warto sobie też z czasem dokupić jakiegoś AirTaga, jednego czy drugiego i włożyć do tego plecaka, bo różne rzeczy się zdarza. Jak wiemy na studiach i w różnych miejscach się bywa, a szkoda by było stracić już ten sprzęt, który sobie kupujecie na kilka lat. AirTag dużo nie kosztuje, a zwłaszcza nie kosztuje dużo przeliczając to, że może nam pozwolić zgubę odnaleźć. Skróty i automatyzacje ogólnie doradzam, żeby ten temat zgłębiać, wpisywać w Google, po angielsku, po polsku, w YouTube. Jest masa tutoriali i treści o tym, na co pozwalają Shortcuts, czyli właśnie skróty na platformach Apple i tak naprawdę każdy znajdzie coś dla siebie i też doradzam, żeby samemu eksperymentować i się tym bawić.

A co z aplikacji Third-party? Tutaj też przygotowałem taką listę, która moim zdaniem jest ciekawa i zacznę od tej najmłodszej grupy docelowej dzisiejszego odcinka, czyli od uczniów. Słuchajcie drodzy rodzice, jeżeli szukacie jakichś aplikacji, które pomogą Waszym pociechom po prostu w szkole, to polecam kolejną.

- [Aplikacja TapTyping](#) do nauki szybkiego pisania. Nawet dla dorosłych by się sprawdziła tutaj.
- [Aplikacja KineMaster](#) dla młodszych dzieci i [Procreate](#) dla starszych do rozpoczęcia przygody z montowaniem i tworzeniem wideo. Ten KineMaster jest zwłaszcza tutaj rekomendowany i bardzo doceniany przez rodziców, którzy próbują pokazać to swoim pociechom. Do nauki matmy w sposób interaktywny i skuteczny, polecał ją zresztą gorąco Michał Śliwiński [w jednym z odcinków tego podcastu](#), którego córki korzystają z tej aplikacji od lat.
- Jest [aplikacja Matific](#). Link oczywiście do wszystkich tych aplikacji znajdziecie w opisie do tego odcinka pod adresem [boczemunie.pl/344](http://boczemunie.pl/344).
- Oprócz Matifica jest jeszcze [aplikacja NumberJax](#), na podobnym poziomie działa i też służy do nauki matmy.
- [Aplikacja HumanBory](#), która sprawia, że nauka biologii na iPadzie jest przyjemna i podobna do tego, jak nauczę się tego przedmiotu w USA, ale spokojnie, bez krojenia żaby. Polecam generalnie HumanBory na iPadOS. Świetna apka.

- Podobnie jak [LittleMouses](#), czyli aplikacja, która pozwala wyruszyć pod powierzchnię Ziemi, aby poznać jej mieszkańców. Przy okazji, jeżeli mówimy o małych żyjątkach, które są dookoła nas, to też [polecam taki serial od Apple TV+](#), „[Tiny World](#)”, niezmiennie obejrzeć sobie z pociechami, czy nawet samemu. Kapitalna produkcja od TV+.
- Dalej, [aplikacja „StudyGe: World Map Quiz”](#) to jest najlepsze, co może być w sumie do nauki geografii na iPadOS.
- Oczywiście aplikacja [Duolingo](#) – multiplatformowa, choć nie jest to perfekcyjny sposób nauki angielskiego. Więcej swoją drogą o uczeniu się tego języka znajdziesz w odcinku z Olgą Pietrykiewicz, [numer 325 tego podcastu](#).
- [Aplikacja Day One](#) w końcu, czyli moim zdaniem okres po prostu przejścia ze szkoły na studia jest najlepszym czasem, aby zacząć pisać dziennik. A dlaczego warto pisać dziennik w ogóle, prywatny dziennik i robić to między innymi w Day One, rozmawiałem z doktorem Piotrem Sankiewiczem [w odcinku numer 301](#), także w tym sezonie.
- I na koniec [aplikacja Pixelmator Pro](#). To jest aplikacja płatna, ale warto ją kupić. Odpowiednik Photoshopa można powiedzieć na Macie czy na inne urządzenia. I prędzej czy później ona się po prostu przyda na każdym studiach i w każdej szkole. I jeżeli miałem coś w ekosystemie, aby polecić, na co warto wydać pieniądze, no to byłby to Pixelmator Pro.

I na koniec jeszcze jedna kwestia, która musiała się tu znaleźć, czyli Apple Watch. Czy ten zegarek jest niezbędny?

Nie jest. O ile AirPods uznałbym za niezbędne, także na studia, no bo czy to połączenia, czy to nauka zdalna, czy po prostu dobre słuchawki na lata, o tyle Apple Watcha... Niekoniecznie. Chyba, że mówimy o tak młodym dzieciaku, że decydujemy się dla niego wybrać tylko Apple Watcha z modemem LTE, i to już wielokrotnie rekomendowałem, aby miał kontakt z Wami, drodzy rodzice, i mógł odbierać głosowo i odpisywać też głosowo na wiadomości od przyjaciół, zamiast iPhone'a, to tak. Wówczas model SE z modemem LTE bez problemu nadal polecam. Więcej o takim wykorzystaniu Apple Watcha mówiłem w rozmowie z rodzicem swoją drogą, który zdecydował się na taki krok, Michałem Śliwińskim, [w odcinku 193](#). I tutaj wspomnę również o tym, że teraz w iMAD przy zakupie dowolnego modelu Apple Watcha dostajecie paski marki FIXED za złotówkę. To są zastępniki oryginalnych pasków od Apple, choć ja nadal rekomenduję z całego serducha kupować te oryginalne. Z wielu powodów, jakościowego głównie, ale natomiast,

jeżeli ktoś nie chce tyle pieniędzy wydawać, no to można tutaj z takiej fajnej promocji sobie skorzystać.

I na zakończenie, moi drodzy, tego przedostatniego odcinka dziesiątego sezonu, bardzo treściwego, ale chciałem, żeby taki właśnie był. Przypominam raz jeszcze, że ponieważ odsyłałem do wielu archiwalnych odcinków, bo po to one zresztą powstały, do wielu miejsc czy wielu aplikacji, wszystkie linki do tego arsenału, do tej wyprawki szkolnej też, jeżeli chodzi o wiedzę, jak to zrobić – znajdziecie [w opisie do tego odcinka](#).


Na koniec mam jeszcze do Was prośbę, jeżeli słuchacie tego podcastu, a go nie obserwujecie nigdzie, na żadnej swojej platformie czy ulubionej aplikacji, to kliknijcie ten przycisk *follow/obserwuj*. Mnie pozwoli to walczyć z algorytmami platform *streamingowych*, a Wam być na bieżąco z nowymi odcinkami, m.in. na bieżąco z tym, kiedy sezon 11. wystartuje we wrześniu! Nic, co nie kosztuje Was, a mnie naprawdę dużo daje.

Przypominam, że ten podcast dostępny jest również w formie audio na YouTube, [w dedykowanej playliście](#). Kanał nazywa się Bo czemu nie. Także łatwo jest go znaleźć.

W sobotę kolejne wydanie [newslettera](#), a my słyszymy się za tydzień.

Bo czemu nie?

[MUZYKA]

*Raz jeszcze, na koniec, żeby nie umknęło. Przypominam, zostaw na [Apple Podcasts](#) lub na [Spotify](#) taką liczbę  gwiazdek, jaką uznasz za stosowną.*

*Do usłyszenia w kolejnym odcinku, a za dziś bardzo dziękuję.*

[MUZYKA CICHNIE – KONIEC ODCINKA]